

Nocne wilki poszły w Polskę

30 kwietnia 2015

Dziś minister Schetyna przekonuje, że „dzięki Nocnym Wilkom Polska pokazała, że istnieje w praktyce” a decyzja polityczna zakazu przejazdu dla tej grupy była decyzją dobrą. Raczej trudno się z tym zgodzić, no ale przemyślny aspekt tej sprawy.



Nadchodzi lato i wielu Rosjan samochodami, motocyklami przejedzie przez Polskę w różnych urlopowych wyprawach. Nic wielkiego się nie stanie, przecież jesteśmy krajem otwartym, przyjaznym turystom. Zobaczcie jak zmienia się nasz kraj, zjedzcie naszych potraw, zróbcie zakupy, przenocujmy na jednym polu namiotowym, może przy ognisku piwa się napijemy. Czy to komu szkodzi?

Jednak akcja Nocnych Wilków jest czymś innym. To typowa akcja polityczna, Rosja chcąc nadal uchodzić za „Oswobodzicieli” Europy w obliczu, tego, że coraz więcej krajów za dzień zakończenia wojny uznaje 8 a nie 9 maja, czyli dzień podpisania aktu kapitulacji Niemiec z aliantami zachodnimi, nie z Rosją, muszą zaakcentować jakoś datę 9 maja jako datę zakończenia wojny. Stąd zależy im na akcji, która będzie rozbrzmiewać szerokim echem w mediach Europy. Przy okazji może uda się upiec jakąś propagandową pieczęć z Polską? W jakim

celu Nocne Wilki składały kwiaty w Katyniu zarówno na grobach polskich jak i rosyjskich pomordowanych w tym miejscu? Przecież nie dlatego, że serce im krwawi z powodu tego, że ich pobratymcy tyle osób zamordowali.

Ale ostatecznie, cóż jesteśmy krajem otwartym, jedźcie, składajcie kwiaty, świętujcie co tam chcecie, byleście nie złamali prawa, nie promowali idei zakazanych. Pojedźcie, złożycie kwiaty, wróćcie i świat o imprezie zapomni, chciało by się powiedzieć. Nie będziecie mieli takich możliwości by rozpropagować całą sprawę, by Europa o tym mówiła. Ile artykułów sponsorowanych można napisać? Ile osób usłyszy głosy kilku ludzi, nawet na głośnych i wypasionych motorach?

Co zrobiła nasza „dyplomacja”? Wydała decyzję zablokowania przejazdu pod błahym pozorem, że nie podano planu imprezy. Trzeba chyba nie być Polakiem, nie być Słowianinem, by nie wiedzieć, że pierwszą rzeczą na widok zakazu, którą robi człowiek z domieszką krwi słowiańskiej, to zastanowienie się jak ten zakaz obejść. A robią to bardzo prosto, każdy ma wizę, wjadą wieloma przejściami granicznymi i nie jadąc całej drogi z transparentami, zwartą grupą, a może nawet taką grupą, będą spotykać się o wyznaczonej godzinie w wyznaczonym miejscu. I co im kto robi? Na jakiej podstawie prawnej ktoś im zabroni złożyć kwiaty, oddać hołd na grobach żołnierzy, czy nawet zaśpiewać pieśń? Zakłócanie spokoju publicznego? W ciągu dnia? A czy teraz muszą jechać z transparentami? Różne media zależne, niezależne, od tego czy tamtego, jak je tam zwał, będą szeroko rozpisywały się, analizowały czy państwo zdało egzamin, czy też dało pupci jak niewinne niemowlę?

Do tego media w Rosji będą szeroko rozpisywały się o tym jak to mądrzy „rosyjscy patrioci” zrobili idiotów z polskich burżujów. Z jakim to poświęceniem Nocne Wilki promują rosyjski patriotyzm, rosyjską krew przelaną również za Polskę. I czy nie będą mieli racji? Nawet próby blokowania im dziś przejazdów, zabawy w kotka i myszkę będą tylko na ich korzyść działały, a nasz kraj ośmieszały. Trochę psychologii, przecież

takie zabawy to dla tych ludzi najwspanialsza przygoda. Dzięki „mądrej” decyzji ministerstwa cały plan Nocnych Wilków wypalił i to z fajerwerkami, tak, że cała Europa ich zobaczy. Dostali od Polski ogromne wsparcie promocyjne.

Jedyną mądrą decyzją było „a jedźcie sobie, zwiedzajcie”, my zaś pomodlimy się o wasz bezpieczny powrót do domu. A wracając wspomnijcie kobiety gwałcone przez powracających z Berlina żołnierzy rosyjskich, wspomnicie tych zamordowanych, co jedzenia albo gorzałki dać nie chcieli. Może odwiedzić muzea z których wywieziono zbiory, a Rosja łupów wojennych przecież nie zwraca?

Czyli jak najmniej hałasu, przytupów i fajerwerków, informacji w mediach. Nieważne, jak głośno by nie śpiewali swoje pieśni i tak poza cmentarz one by nie wyszły. Moje gratulacje panie Schetyna. Zrobiliście, co zrobiliście, podjęliście decyzję, mieliście do tego prawo, tylko sukcesem tego nie nazywajcie, bo słowo sukces ma trochę inne znaczenie.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: Neon24.pl